



Uwaga! Ubezpieczenie uczestników we własnym zakresie.  
Dzieci do lat szesnastu mogą brać udział pod opieką dorosłych.

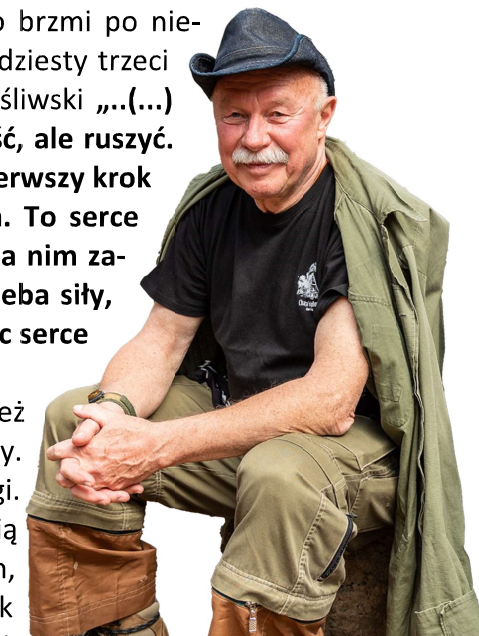


## Słowo na...Majówkę

„Kie pódziemy stela, to nos bedzie skoda, po górach, dolinach płakać bedzie woda” pisał ksiądz Józef Tischner. Co chwilę wracam do jego książek. I tak sobie myślę, że miałem szczęście słyszeć Go na żywo. A jak przydałby się dzisiaj.

Chrytusowe lata, czyli nasza Majówka. Chwila czasu. Nie wiem jak Wy. Dla mnie to rodzaj obrzędu. Nabożeństwa. Wrócę do odwiecznego pytania, Dlaczego? Dobrze to brzmi po niemiecku Warum? No właśnie trzydziesty trzeci raz i się chce. Pisał Wiesław Myśliwski „...(...) **bo najciężej jest ruszyć. Nie dojść, ale ruszyć. Dać ten pierwszy krok. Bo ten pierwszy krok nie jest krokiem nóg, lecz serca. To serce najpierw rusza, a dopiero nogi za nim zaczynają iść. A na to nie tylko trzeba siły, ale i przeznaczenia, żeby przemóc serce i powiedzieć, to ruszam.**”

No właśnie idziemy, ale przecież zdarza się, że już tutaj byliśmy. Prздеptaliśmy te szlaki, te drogi. W schroniskach czasami skrzypią te same stare sprężyny w łózkach, gdzie kiedyś spaliśmy. A jednak inaczej. Nie da się ukryć, my też się zmieniamy. Gdyby tylko popatrzeć, policzyć; nie ma już z nami /na szlaku przynajmniej/ Mirka, Janusza, Bodzia, Marka. Zostały wspomnienia, coś w gardle nagle załka, oczy się nagle „spocą”. A hrad stoi jak stał. Albo usłyszysz „mieliśmy tam z Markiem jechać”. I znowu Myśliwski „Czas jakby stanął w miejscu. A taki stojący czas długo może czekać. Według mnie przez człowieka przepływa kilka czasów jednocześnie, a każdy płynie swoją prędkością. Jeden niczym rwący, górski potok, że nie da nam się nawet za siebie obejrzeć, aż trudno uwierzyć, że tak szybko, inny jakby płynął i nie płynął, wije się





niczym przez rozległą równinę, stoimy na jego brzegu i wydaje się nam się, że i on przystanął, ale niechby na jego powierzchni pojawił się listek. A widzimy, że płynie. Jest i taki czas, który płynie, jakby się wspinał pod górę, niekiedy przystaje, cofa się i broni, żeby nie upłynąć.”

– Puchatku?

– Tak Prosiaczku?

– Nic, tylko chciałem się upewnić, że jesteś.

A Majówka? Lepsza niż internet, w którym nie tylko dobroci mnóstwo znajdziesz, które przydać się mogą, ale ...i fekalia płyną. Może nawet więcej. W końcu, „Jeśli pijak obrzyga cię w tramwaju, to nie staje się z tego tytułu twoim znajomym”. Może mnie tak się tylko zdaje. W końcu „jak człowiek Pamięta, gdy Morze Martwe było tylko chore to może mu się pozajączkować. Ale mam nieodparte wrażenie /pewność/, że na tych wyjazdach udaje nam się a może tylko próbujemy ocalić /odnaleźć/ rzecz w dzisiejszych czasach prawie zapomnianą. To coś nazywa się przyjaźń!



Bo... I znowu Myśliwski „**Że szczęścia należy szukać w sobie a nie naokoło. Że nikt go człowiekowi nie da, jak sam sobie go nie da. Że szczęście jest nieraz bliźutko, może w tej ubogiej izbie, gdzie się całe życie żyje, a ludzie Bóg wie gdzie go szukają.**”

AZH



Środa, 1 Maja 2024

Dojazd do Andrzejówki nad Popradem

Do miejsca naszej Majówki z naszych stron najlepiej jechać autostradą A4. Po drodze mamy kilka atrakcji. Z autostrady A4 zjeżdżamy w Brzesku. Proponujemy odwiedzić niedawno zrekonstruowany XIV-wieczny



zamek w Czchowie, powstały dla kontroli traktu handlowego wzdłuż Dunajca w kierunku Węgier.

Nieco dalej, za jeziorem Czchowskim, skręcamy na Witkowice Dolne i dojeżdżamy do pieszej kładki nad Dunajcem, stąd mamy niecały kilo-

metr pieszej wędrowki do kolejnej atrakcji. (Parking 49.79378439982115, 20.664487107055663 )

W miejscowości Tropie, na skalnym wzgórzu, otoczonym wodami Dunajca stoi romański kościółek z przełomu XI/XII wieku - jedna z najstarszych budowli sakralnych w Polsce, a obecnie sanktuarium św. Pustelników Świerada i Benedykta.



Po tylu niesamowitych architektonicznych wrażeniach pozostaje nam już tylko dotrzeć do Andrzejówki nad Popradem, która będzie naszą majówkową bazą. Wieczorem zapraszamy na film z poprzedniej Majówki.



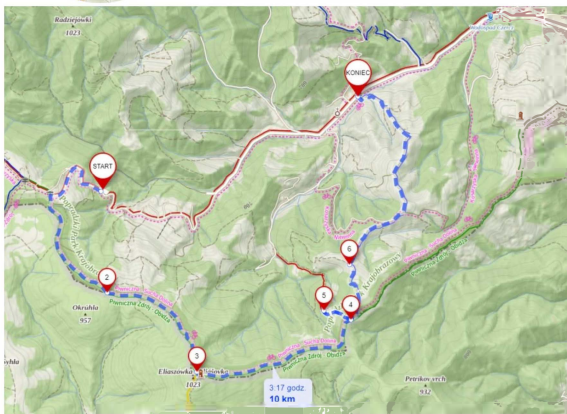




**Czwartek, 2 Maja 2024**

**Przełęcz Obidza—Eliaszówka—Chata na Magórach—Kosarzyska lub**

**Przełęcz Obidza—Wielki Rogacz—Radziejowa—Wielka Przechyba—Roztoka Ryterska**

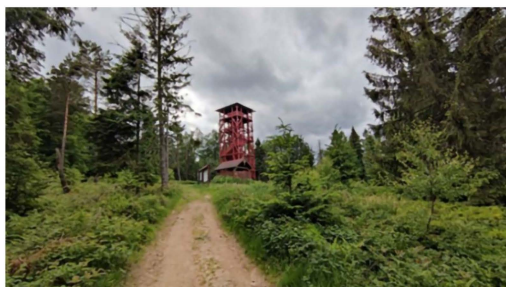


Z Andrzejówki jedziemy do Piwnicznej i ul. Szczawniczką przez osiedle Kosarzyska wjeżdżamy na przełęcz Obidza, stąd szlakiem zielonym (jedną z głównych kurierskich tras przerzutowych Polski Podziemnej) przez Eliaszówkę (1023 m n.p.m.) idziemy do klimatycznej chaty na Magó-

rach, schodzimy szlakiem niebieskim do Kosarzysk. W pobliżu szczytu Eliaszówki znajduje się 20-metrowa wieża widokowa, wiata turystyczna, a także miejsce do rozpalenia ogniska.

Atrakcje na pewno będą: domowe pierogi (z pokrzywą), nalewki i syropy oraz inne Magórskie ziołowe cuda w chacie na Magórach.

Długość trasy to niecałe 10 km, podejść też nie ma za wiele —



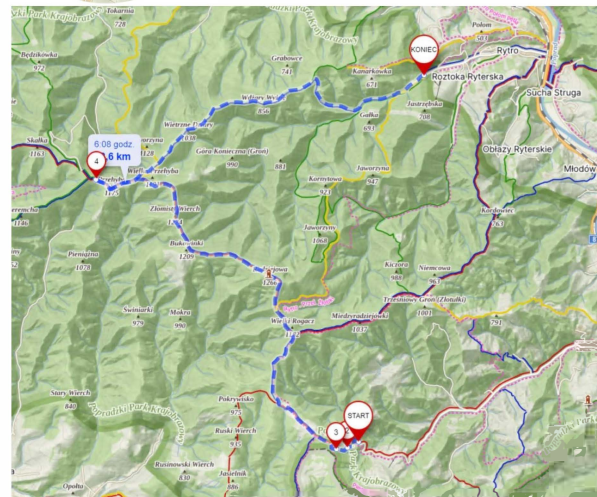
2:50 godz. - 9,2 km - 147 m w górę, 576 m w dół. Z pewnością będzie to wspaniały spacer.



**Czwartek, 2 Maja 2024 cd**

**Przełęcz Obidza—Eliaszówka—Chata na Magórach—Kosarzyska lub**

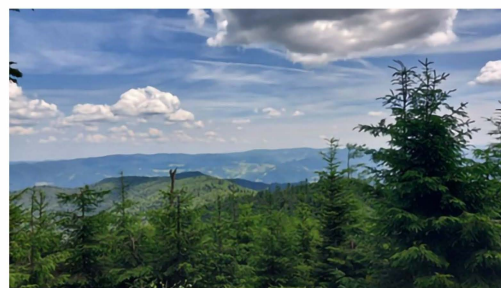
**Przełęcz Obidza—Wielki Rogacz—Radziejowa—Wielka Przechyba—Roztoka Ryterska**



Trasa alternatywna dla chętnych wyzwani i sprawdzania swoich możliwości,

Z tego samego parkingu na przełęczy Obidza ruszamy w przeciwnym kierunku - na Przechybę, czerwonym Głównym Szlakiem Beskidzkim przez Wielki Rogacz (1182 m n.p.m.), Radziejową (1266 m

n.p.m.) i Wielką Przechybę (1175 m n.p.m.) do schroniska na Małej Przechybie, zejście niebieskim szlakiem przez Wietrzne Dziury do Roztoki Ryterskiej.



Trasa jest długa — jej przejście zajmuje około 6 godz. Liczy 18,6 km a po drodze mamy 642 m w górę oraz 987 m w dół.

Ale na trasie mamy najwyższy szczyt Beskidu Sądeckiego—

czyli Radziejową. To na pewno skłoni chętnych do jego zdobycia.

Wieczorem jak zwykle zapraszamy na ciekawe atrakcje z wielką loterią fantową na czele.



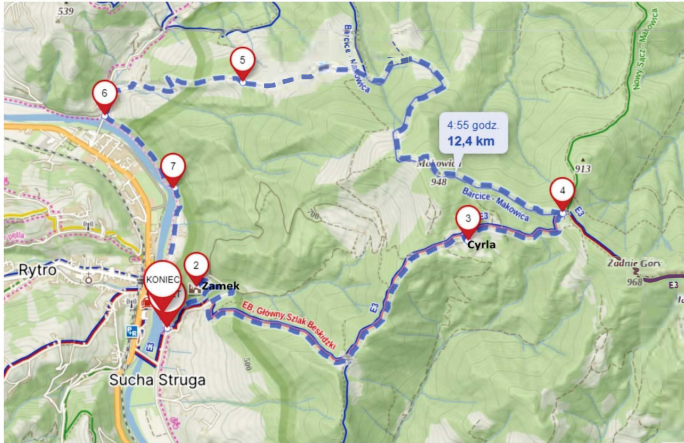




**Piątek, 3 Maja 2024**

**Rytra — Cyrla — Rozdroże pod Makowicą — Makowica — Rytra  
lub**

**Rytra — Cyrla — Rozdroże pod Makowicą — Hala Pisana —  
Łomnica Zdrój**



Z Andrzejówki jedziemy do Rytra, przejeżdżamy przez most na prawy brzeg Popradu, w kierunku Suchoj Strugi, z mostu skręcamy w lewo na parking pod zamkiem w Ryrtrze, idziemy na wzgórze

z ruinami zamku z przełomu XIII i XIV wieku oraz pięknym widokiem na zakole rzeki i szczyty Beskidu Sądeckiego. Dalej wchodzimy na czerwony Główny Szlak Beskidzki w kierunku Hali Pisanej. Docieramy do prywatnego rodzinnego schroniska na Cyrli, z czeskim piwem Bernard, domowym pysznym jedzeniem (genialne zupy) i nalewkami. Dalej, na rozdrożu pod Makowicą, odbijamy w lewo, na szlak niebieski w stronę Makowicy (948 m n.p.m.) i Barcic. Za Makowicą schodzimy do Rytra, ścieżką bez szlaku, przez przysiółek Pomakowica - 1,4 km krócej i 45 m przewyższenia mniej niż szlakiem.



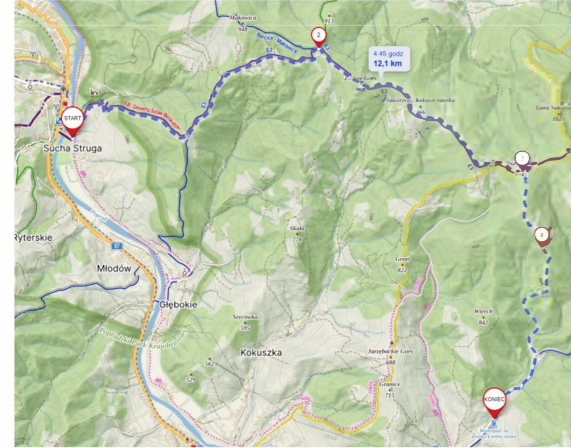
Parametry trasy: czas przejścia—około 4:55 godz. długość 12,4 km, suma podejść 635 m, suma zejść 636 m.



**Piątek, 3 Maja 2024 cd**

**Rytra — Cyrla — Rozdroże pod Makowicą — Makowica — Rytra  
lub**

**Rytra — Cyrla — Rozdroże pod Makowicą — Hala Pisana — Łomnica  
Zdrój**



Od rozdroża pod Makowicą, można pokusić się o nieco bardziej ambitny wariant wycieczki. Trzymając się na szlaku czerwonego, skręcamy w prawo na Halę Pisaną (1044 m n.p.m.). Szczyt ten jest miejscem bardzo dobrym pod względem widokowym, głównie z części wschodniej i południowej. Wzdłuż szlaku bie-



gnącego halą ciągnie się szpaler limb. Sama polana, z racji braku użytkowania powoli zarasta lasem. Po przejściu około 200 m od szczytu skręcamy ostro w prawo, w nieoznakowaną ścieżkę prowadzącą przez Rechmanówkę prosto do wodospadu na potoku Łomniczanka tuż przed miejscowością Łomnica Zdrój.

Parametry szlaku: czas przejścia około 5 godz, długość 12,7 km, suma podejść 785 m, suma zejść 559 m.

Wieczorem zapraszamy na tradycyjne posiady z filmami i zdjęciami z różnych wypraw.







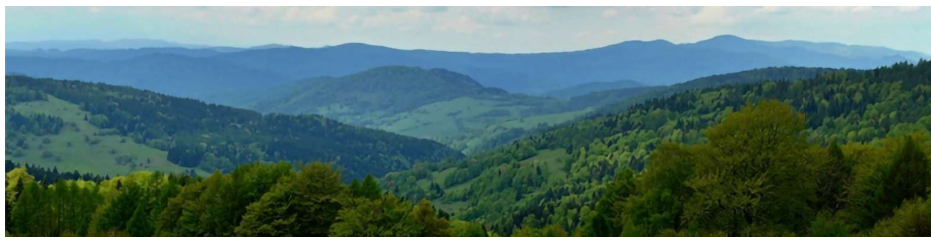
**Sobota, 4 Maja 2024**

Wierchomla Mała — Bacówka nad Wierchomlą — Jaworzynka —  
Pusta Wielka — Wierchomla Mała lub  
Wierchomla Mała — Bacówka nad Wierchomlą — Runek — Hala  
Łabowska — Siodło pod Parchowatką — Wierchomla



Z Andrzejówki jedziemy wzdłuż Popradu, w stronę Piwnicznej, za miejscowością Zubrzyk, skręcamy na Wierchomlę Wielką i dalej na parking blisko wyciągu narciarskiego w Wierchomli Małej. Tu zaczyna się nasza pętka. Idziemy czarnym szlakiem prosto

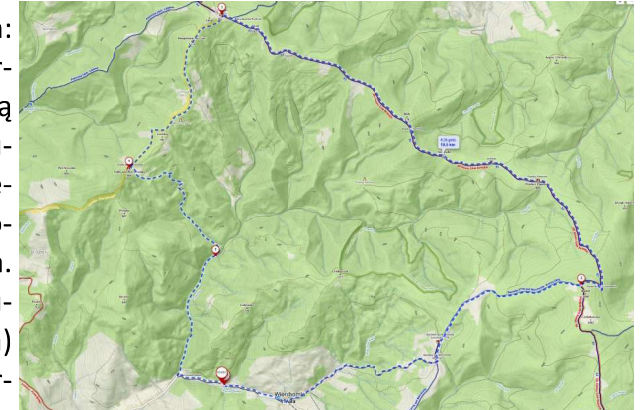
do Bacówki nad Wierchomlą. Nagroda dla dzielnych to genialny widok na całą okolicę, dobre jedzenie i oczywiście napitki. Z bacówki idziemy niebieskim szlakiem przez Jaworzynkę (1001 m n.p.m.), na rozdrożu pod Pustą Wielką skręcamy w prawo na szczyt Pusta Wielka (1061 m n.p.m.), stąd idziemy 650 m czarnym szlakiem, aż dojdziemy do czerwonego, który zaprowadzi nas do Wierchomli Wielkiej. Po wyjściu ze szlaku na drogę skręcamy w prawo, by za 1,5 km dotrzeć do samochodów. Czas przejścia ok. 5 godz. długość 13,2 km, 580 m podejść i zejść.



**Sobota, 4 Maja 2024 cd**

Wierchomla Mała — Bacówka nad Wierchomlą — Jaworzynka —  
Pusta Wielka — Wierchomla Mała lub  
Wierchomla Mała — Bacówka nad Wierchomlą — Runek — Hala  
Łabowska — Siodło pod Parchowatką — Wierchomla

Trasa dla ambitnych: do Bacówki nad Wierchomlą idziemy całą grupą. Z bacówki ruszamy szlakiem niebieskim w przeciwną stronę niż trasa pierwsza. Idziemy na szczyt Runek (1080 m n.p.m) będący szczytem zwornikowym, z którego



rozchodzą się grzbiety Pasma Jaworzyny opadające do Popradu, oraz ciągnący się w kierunku północnym grzbiet Wysokiego Wierchu opadający do doliny Kamienicy Nawojowskiej. Ze szczytu idziemy w lewo Głównym Szlakiem Beskidzkim do Schroniska na Hali Łabowskiej. Hala Łabowska jest dobrym punktem widokowym w kierunku północnym i północno-wschodnim – widać stąd wzniesienia Beskidu Niśkiego i pobliskie szczyty Beskidu Sądeckiego. Spod schroniska szlakiem żółtym schodzimy do Siodła pod Parchowatką, skąd nieoznakowaną leśną ścieżką schodzimy do parkingu w Wierchomli Ma-

łej. Parametry trasy: czas przejścia około 6:30 godz., długość 19,5 km, suma podejść 715 m, suma zejść 715 m.

Wieczorem zapraszamy na tradycyjne posiady, prezentacje, opowieści i śpiewanie.





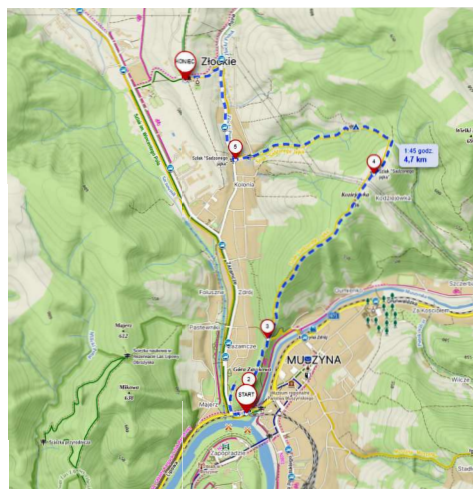


**Niedziela, 5 Maja 2024**  
**Pożegnanie Beskidu Sądeckiego**  
**Zamek w Muszynie i Szlak Sadzonego Jajka**



Z Andrzejówki jedziemy wzdłuż Popradu do Muszyny, po drodze możemy zwiedzić oddalony o 3 km od ośrodka, rzymskokatolicki Kościół Najświętszej Maryi Panny w Andrzejówce, dawna Cerkiew greckokatolicka Zasięcia Bogurodzicy, wzniesiona w latach 1860-1864.

Po wjechaniu do miasta, po prawej stronie widać wzgórze Zapopradzie z wieżą widokową i niedawno założonymi Ogrodami Sensorycznymi. Na kolejnym wzgórzu góruje nad miastem świeżo odrestaurowany XIV-wieczny Muszyński zamek. Wyśiadamy pod zamkiem, kierowcy jadą 3 km dalej, na parking przy dawnej łemkowskiej cerkwi św. Dymitra w miejscowości Złockie (z ul.

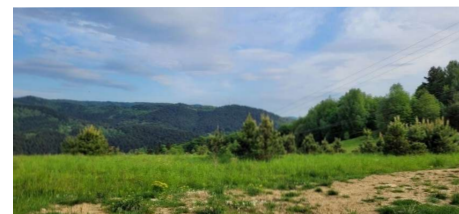


Lipowej trzeba skrócić w Zazamcze, po przejechaniu 2,5 km w prawo pod drewniany kościół). Po powrocie kierowców wchodzimy na wzgórze zamkowe i zwiedzamy ruiny Zamku Starostów, stąd idziemy jeszcze kilka kroków na Górę Zamkową (527 m n.p.m.) Z Góry Zamkowej, idąc grzbietem około 300 m na północ spotykamy charakterystyczne znaki Szlaku Sadzonego Jajka. Kontynuujemy



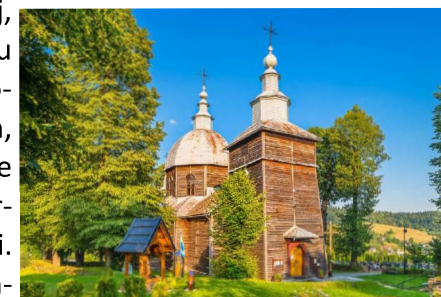
**Niedziela, 5 Maja 2024 cd**  
**Pożegnanie Beskidu Sądeckiego**  
**Zamek w Muszynie i Szlak Sadzonego Jajka**

łagodny 1,5 godzinny spacer tym szlakiem przez Koziejówkę (527 m



n.p.m.) i studencką bazę namiotową, aż do kościoła w Złockiem. Ta dawna cerkiew Św. Dymitra powstała w latach 1867-72 w stylu zachodniołemkowskim. Do 1950 roku funkcjonowała jako parafia

greckokatolicka. Na kościół rzymskokatolicki pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny przemianowano ją w roku 1951. Cerkiew wzniesiona została na planie krzyża z drzewa modrzewiowego. Jest to trójdzielny budynek o konstrukcji zrębowej, oszalowany i kryty blachą. Od frontu znajduje się wieża konstrukcji słupowo-ramowej o ścianach prostych, oraz prezbiterium. Wieńczą je ośmioboczne hełmy ze ślepymi latarniami i cebulastymi zwieńczeniami. Nad nawą widzimy kopułę na tamburze z wieżyczką i podwójnymi ślepyimi latarniami. Wnętrze cerkwi zdobi klasycystyczno-rokokowy ikonostas z II połowy XIX wieku, autorstwa Bogdańskich, oraz polichromia figuralno-ornamentalna z 1873 roku.



Długość trasy: 4,7 km, 226 m podejścia, 146 m zejścia.

Tu oficjalnie kończymy XXXIII Majówkę w Beskidzie Sądeckim